№ 225. Poniedziałek 1. Października 1860. Rok wydania 50.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 centów wal. austr. - Inserecya w półkolumnie, drukiem garmont 7 centów od wiersza. - Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Część urzędowa.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że na mocy najwyższego przyzwolenia Jego ces. król. Apostolskiej Mości ma być od 21. września 1860 przeprowadzone uzupełnienie armii na rok 1861 w taki sposób,ażeby ukończone zostało najdalej do końca grudnia r. b.

Do tego uzupełnienia armii stawić się mają urodzeni w latach 1840, 1839, 1838, 1837 i 1836.

Do rozpoczęcia spisów wyznaczony jest dzień 1. października r. b.

Uwolnienia ważne są tylko na te uzupełnienia armii, na które uzyskane były; zatem w razie potrzeby należy przy tem uzupełnieniu armii starać się o nie nanowo i wykazać je.

Uwiadamia się o tem wszystkich obowiązanych wiekiem do służby wojskowej na mocy §. 4. instrukcyi urzędowej do ustawy względem uzupełnienia armii, a tym, którzy czy z pozwoleniem czy bez pozwolenia oddalili się z kraju a są w wieku obowiązanym do służby wojskowej przypomina się postanowienia ustawy względem uzupełnienia armii z 29. września 1858.

Z c. k. Namiestnictwa dla Galicyi i Bukowiny.

Lwów, 27. września 1860.

Sprawy krajowe.

(Mianowanie. — Wiadomości bieżące.)

Wiedeń, 28. września. Minister sprawiedliwości przeniósł na własną prośbę, *Marcelego Czajkowskiego*, sekretarza rady i zastępcę prokuratora przy sądzie obwodowym w Złoczowie, do sądu krajowego we Lwowie, a równocześnie mianował adjunkta sądowego przy lwowskim sądzie krajowem, *Juliana Garbowskiego*, sekretarzem rady i zastępcą prokuratora przy sądzie obwodowym w Złoczowie.

— *Gazeta wiedeńska* pisze: Odczyty na uniwersytecie peszteńskim nie rozpoczną się z dniem 1. października r. b., lecz później, a dzień na to będzie w swoim czasie ogłoszony.

(Posiedzenie rady państwa z 14. września.)

Na wezwanie Jego ces. Wysokości Arcyksięcia prezydenta czytał hr. Clam dalej sprawozdanie komitetu:

Przechodząc do kosztów na służbę budowniczą państwa, zwrócił komitet najprzód uwagę na zupełnie niestosowną wysokość kosztów zarządu służby budowniczej w porównaniu do kosztów wyłożonych na same budowle, mianowicie tak nowe jak i utrzymanie dawniejszych. — Koszta zarządu pochłaniają 25 prct. ogółu wydatków na prace budownicze. Dosyć wymienić tę liczbę, aby z bliższych wyjaśnień zrozumieć i osądzić tę ogromną dysproporcyę.

Nierówność ta razi jeszcze bardziej, gdy przypatrzymy się jej z osobna w każdej pojedynczej prowincyi monarchyi. Oto koszta utrzymania służby budowniczej i jej zarząd w Dalmacyi wynosi około 82 prct., w Czechach około 31 prct., w Niższej Austryi około 19 prct., ogólne sumy wydatków budowniczych.

Przyczyny tego nader smutnego stanu rzeczy leżą według mniemania komitetu:

1) w braku stałych prawideł, które budowle mają być budowane na koszt skarbu państwa, a które z funduszów prowincyonalnych, z czego wynika zupełna dowolność z uszczerbkiem dla niektórych krajów monarchyi.

2) W tem, że wszystkie gałęzie budownicze, (mianowicie komunalne, konkurencyjne, kościelne i t. d.) podciągniono pod zarząd służby budowniczej państwa, bądź co do samego wykonania, bądź co do nadzoru.

3) W zbytnej centralizacyi służby budowniczej z wielkiem ograniczeniem obrębu czynności stopni niższych w służbie, i w zaprowadzeniu mnóstwa kosztownych i niepotrzebnych przepisów dla kontroli.

4) W niestosownych przepisach względem prowadzenia samychże budowli, jak dostarczania materyałów budulczych; nakoniec

5) w szkodliwym systemacie, aby wszystkie prace budownicze wykonywać własną służbą budowniczą, zamiast za pomocą zdatnych inżynierów prywatnych.

Uchylenie jednak powyższych niedogodności tak w drodze prawej jak administracyjnej potrzeba odłożyć na przyszłość.

W przedłożonym projekcie pominięto szczegółowe pozycye, a ministeryum spraw wewnętrznych oświadczyło, że w szczegółowym wykazie znajdują się nadzwyczajne koszta tylko na budowle, bądź wodne bądź lądowe, które już w latach dawniejszych były rozpoczęte, i dokończone być muszą, dla tego żadnej pozycyi z tego wykazu nie można opuścić.

„Oznaczona w dodatku do budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych suma indemnizacyjna — czytał hrabia *Clam* dalej — nastręczyła tu ze względu na to, iż obrót przewyżek funduszu indemnizacyjnego znajdzie przy długu państwa stosowne ocenienie, tylko sposobność do wzmianki, że zarząd funduszów indemnizacyjnych, należąc głównie do zakresu administracyi krajowej, z przeprowadzeniem zasady autonomii krajów ulegnie gruntownym zmianom, i że przeto wszelkie specyalne wnioski w tem miejscu byłyby niestosowne.

„Zestawiwszy to wszystko razem pokazuje się, że oszczędzenia, jakie można jeszcze przy teraźniejszym systemie osiągnąć w budżecie ministerstwa spraw wewnętrznych, redukują się mniej więcej na następujące cyfry:

przy centralnym zarządzie (sekcyi budowniczej) .	40.000 zł.
„ geologicznym zakładzie państwa	18.000 „
„ politycznej administracyi w krajach koronnych, a to zwinięciem kilku władz krajowych i obwodowych	785.000 „
nakoniec przy nowych budowlach	400.000 „
Razem . . .	1,243.000 zł.

„Zatem wynosiłyby ogólne wydatki ministerstwa spraw wewnętrznych sumę 38,564.500 zł. (d. n.)

Anglia.

(Nowiny dworu. — Bateryc pancerne. — Królowa wyjechała na stały ląd.)

Londyn, 24. sierpnia. Przedwczoraj między piątą i szóstą godziną po południu odpłynęli Jej Mość Królowa i książę Albert z Gravesend na królewskim jachcie na stały ląd, a to najprzód do Antwerpii. Lord Palmerston, który był z wizytą u Królowej w Osborne, powrócił do swojej majętności Broadlands.

— Królowa zabawi w Koburgu 10—14 dni. Te odwiedziny, dodaje *Observer*, zachowują cechę zupełnie prywatną.

— Anglia nie dowierzała dotąd francuskim pochwałom pancernych okrętów. Po próbach jednak, o których doniósł kapitan Halsted, które czyniono jeszcze przed 11 miesiącami, zaczyna dziennik *Times* zmieniać swoje zdanie. Puszczono bateryę „Trusty" i dawano do niej ognia lubo z małej odległości i dotego z gwintowanych dział, okazało się, że jest nie do przebicia. *Times* ubolewa przytem nad nierozsądną metodą prób angielskich. Rzecz całą można było już dawno rozwiązać, a Anglia byłaby nie pozostała co do budowy pancernych okrętów tak znacznie za Francyą.

— Ochotniczy korpus artyleryi w Gravesend nie otrzymał pozwolenia dać salwę z dział przy odjeździe Jej król. Mości. Lord major i korporacya z Gravesend będą przyjmować Jej król. Mość na wschodach lądowiska, lecz nie wiadomo, czyli adres doręczą. Osobne łodzie i pociągi nastręczą wielu widzom sposobność znajdywać się przy odjeździe. Hrabia Paryża i książę de Chartres oddali przedwczoraj z Ryde Jej Mości Królowy wizytę. Królowa, książę małżonek, księżniczki Alice, Helena i Ludwika, jeździli po południu do Ryde, azeby Królowę Maryę Amalię odwiedzić.

— Królowa, książę małżonek i księżniczka Alice wsiedli na okręt w sobotę o godzinie $5^{1}/_{2}$ wieczór. Najjaśniejsi państwo byli jeszcze w grubej żałobie po zmarłym Wiel. księciu Mecklenburg-Strelitz. Niestety, pogoda nie sprzyjała, tak, że przygotowania mieszkańców w Gravesend na przyjęcie Ich Mość Królestwo, postradały część wspaniałości.

Margrabia d'Azeglio odjechał do Broadlands do lorda Palmerstona.

Francya.

(Wiadomości bieżące. — Wojska do Rzymu. — Br. Brennier powrócił. — Semestralne urlopy. — Toasty na uczcie algierskiej.)

Paryż, 25. września. Pogłoska, jakoby poseł francuski w Petersburgu miał odjeżdżać za urlopem do Paryża, nie sprawdza

się. — Jenerał Goyon wydał rozkaz dzienny do załogi w Rzymie, w którym oznajmia, że Francya będzie bronić Papieża. Poseł francuski p. Brenier przybył dziś z Neapolu do Tulonu.

— Do Rzymu odchodzą nowe posiłki, piechota, jedna baterya dział, i dwa szwadrony strzelców afrykańskich. Mówią, że odejdą tam jeszcze cztery pułki liniowe, dwa z Francyi a dwa z Algieru.

— Baron Brennier przybył wczoraj do Tulonu na pokładzie „Algiesiras.“ Pierwszy sekretarz poselstwa francuskiego w Rzymie, p. de Cadore, przejeżdżał również na Tulon z depeszami do Paryża.

— *Moniteur de l'Armée* mówi: Powstały wątpliwości względem przyszłego udzielania semestralnych urlopów i dymisyi. Jesteśmy w stanie usunąć wszelką wątpliwość. W obecnym składzie rzeczy nie przeszkadza nic udzielaniu dymisyi jak przedtem, które, jak za zwyczaj nastąpią z dniem 1. października.

— Na uczcie w Algierze d. 17. września wniósł Bej tunetański toast: Za zdrowie Najjaśn. Cesarza Francuzów, w podziękowaniu za honor, który mi wyświadczył, zapraszając mię do siebie. Chlubię się niewymownie z wysokiej łaski, wiedząc, że ja jestem pierwszy muzułmański monarcha, który dostąpił tego wysokiego zaszczytu. Bej dodał jeszcze, że zawsze usiłowaniem jego będzie wstępować w ślady Cesarza, będąc przekonanym, że to zapewni szczęście poddanym. Cesarz odpowiedział: „Zdrowie Beja tunetańskiego, mego dobrego i szlachetnego sprzymierzeńca: spodziewam się, że będzie zawsze dla mnie dobrym sąsiadem, a sam będę szczęśliwym szczęściem jego ludu.“ Przy zamianie orderów otrzymał Cesarz tunetański order Niszan w brylantach, a Bej tunetański wielką wstęgę legii honorowej. — U Cesarzowej była prezentacya żydowskich i maurytańskich panien; ale zwyczajem kraju swego miały osłonę na twarzy tak, że prawie tylko oczy można było widzieć. Na znak wyszli wszyscy mężczyzni, i wtedy dopiero twarz w twarz widzieć się dozwoliły. — Od wczoraj Cesarz i Cesarzowa znajdują się w St. Cloud: dzisiaj była nadzwyczajna rada ministrów. — Książę Montebello przyjedzie za urlopem do Paryża. Sądzą, że ta podróż ma związek z konferencyą warszawską. — Okręt „Reine Hortense“ z cesarskiej eskadry nadpłynął dla burzy dopiero wczoraj do Marsylii.

Włochy.

(Doniesienia z Rzymu. — Raport Cialdiniego. — Wiadomości bieżące z Włoch. Doniesienia z Neapolu.)

— Do Dziennika *Vaterland* piszą z Rzymu d. 16. września: „W żadnem mieście państwa papieskiego nie wzniecili powstania sami mieszkańce, wszędzie powstawał lud tylko z podmowy emisaryuszów; co nawet miał sam pan Grammont w swoich raportach wyrazić. Szczególnie lud wiejski uczciwie się zachowywał. Zachowanie się miasta Rzymu godne jest wszelkiej pochwały.

Jenerał Cialdini przesłał do jenerała Lucchiari w Bononii następujący raport walki pod Castel-Fidardo:

„Osimo, 18. września 1860. Jenerał Lamoriciere uderzył dzisiaj rano o godzinie 10tej na moje przednie pozycye na szańcach, ciągnących się od Castel-Fidardo i Crocetta po wybrzeże morskie. Jeńcy zapewniali, że jenerał miał 11.000 wojska i 14 dział, gdyż ściągnął do siebie w Foligno wojsko z Terni, z Oscali i innych miejsc, gdzie stali. Oprócz tego przywołał także kolumnę 4000 załogi z Ankony. Wojsko jego natarło z prawdziwą wściekłością, walka była krótka, ale uporczywa i krwawa. Wilę jedne po drugiej zdobywano szturmem, a obrońcy ulegając na pozór, napadali sztyletami naszych. Niektórzy ranni razili nawet tych, co im pomoc nieśli. Koniec był taki: nie dopuściliśmy połączenia korpusowi Lamoriciéra z wojskiem w mieście; wzięliśmy 600 jeńca, między niemi przeszło 30 oficerów, kilku sztabowych, zdobyliśmy 6 dział, między niemi te, które Karol Albert ofiarował r. 1848 Piusowi IX., także wiele jaszczyków i furgonów, chorągiew i moc broni i tornistrów. W ręku naszym pozostali wszyscy ranni, między niemi jenerał Pimodan, który dowodził w ataku, i znaczna ilość poległych. Kolumna, która wycieczkę uczyniła z twierdzy, została odparta; ale mam nadzieję pojmać jakąś część tej nocy. Co chwila przyprowadzają jeńców i zbiegów. Flota nadpłynęła i rozpoczęła ogień na Ankonę. Cialdini.“

— Jenerał Cialdini przesłał drugi raport z wypadków po bitwie pod Castel-Fidardo, i mówi:

„Jesi 19. września: Poczyniwszy w nocy po bitwie pod Castel-Fidardo stosowne rozporządzenia musiał kapitulować w Recanati, wychodząc z Loretu drugi korpus złożony z 4000 ludzi, po największej części z cudzoziemców, z 50 przeszło oficerami i gwidami jenerała Lamoriciera, i wydać 6 dział z pociągiem wozów amunicyjnych i przyborów wojskowych. Odpowiadając woli Jego król. Mości. otrzymał korpus zupełne honory wojenne, a oficerowie i żołnierze wracają do siebie. Jenerał Lamoriciere przedarł się z garstką jeźdźców z pola bitwy ponad morze do Ankony. Całe wojsko Lamoriciera, prócz rozbitków do 2000 w górach, wszyscy są w ręku wojska królewskiego.“

Dziennik *Constitutionnel* pisze: Oblężeniem Ankony zajęli się Piemontanie ostro, a admirał Persano zkomunikował się z jenerałem Cialdini. *Opinion nationale* nawet donosi, że Sardowie zdobyli już część Ankony; a załoga miała się ściągnąć do twierdzy. Lorenzo Valerio, nadzwyczajny jeneralny komisarz w Marchyi i Umbryi ogłosił proklamacyę do mieszkańców z wezwaniem, by się brali do broni, chcąc uzyskać wolności i bezpieczeństwa; zaleca im przytem słuchać przepisów prawa, a z nieprzyjacielem zachować się wspaniałomyślnie. *Movimento* donosi, że do Genuy przyprowadzono 400 Szwajcarów, których wzięto w niewolę w Perugii, między niemi 41 oficerów. Jeńców mają umieścić w twierdzy Specola. Margrabia Pepoli przyjechał 16. września do Perugii i urządził natychmiast różne oddziały administracyi. Powstanie w Umbryi i Marchyi tak prędko się rozwinęło, że już 17go b. m. prawie wszystkie miasta obwołały u siebie rządy Wiktora Emanuela. Dziennik *Constitutionnel* donosi z Turynu 19go września: Wojsko sardyńskie zbliża się coraz więcej ku Rzymowi, i zdaje się, że zamierza zająć miejsca pograniczne właściwej prowincyi rzymskiej. Orvieto już zajęte. Viterbo i Velletri zapewne także zajmą. Toż samo piszą do dziennika *Journal des Débats* z Turynu, że Viterbo, Frosinone i Velletri zostaną zajęte, by Garibaldemu zastąpić drogę, ażeby się nie starł z Francuzami, gdyby chciał Rzymu dobywać.

Neapol. Piszą z Neapolu pod dniem 15. b. m. do *Messager du Midi*:

Mały oddział wojska królewskiego odszedł z Kapuy do St. Maria, aby rozbroić tamtejszą gwardyę narodową. Ochotnicy wyprawieni przeciw temu oddziałowi z Caserty, wrócili nic nie zdziaławszy. Przygotowują jednak spiesznie nową wyprawę. Dnia 9go b. m. zamordowano 72 osób, dla tego, że nie chcieli krzyczeć Viva Garibaldi. Trupy leżały jeszcze nazajutrz po ulicach. Prowincya Avelino powstała za sprawą królewska.

Do rozprężenia floty neapolitańskiej przyczyniła się w wysokim stopniu nominacya p. Persano admirałem floty, wzbudziwszy niechęć powszechną.

Coriere mercantile pisze, że ze wszystkich posłów tylko amerykański pozostanie nadal w Neapolu. Posłowie austryacki, pruski, hiszpański, rosyjski i nuncyusz papieski są w Gaecie. Poseł francuski miał odjechać z Neapolu okrętem „Algiesiras“ dnia 19. b. m. a poseł angielski o kilka dni poźniej.

Król Franciszek wydał w tych dniach pomiędzy innemi dekret, zwołujący koła wyborcze, a następnie parlament do Gaety. Ochotnicy Garibaldego i regularne wojska piemonckie przybywają ciągle coraz to liczniej do Neapolu.

— *Constitutionnel* donosi, że „brygada królewska“ odpłynęła z Genuy do Neapolu; dowodzi nią jenerał Pernot, który obejmie teraz naczelne dowództwo nad całem wojskiem w Neapolu. Ta brygada ma obsadzić twierdze w Neapolu. — W Genuy utrzymywano dnia 21., że wojska królewskie stoczyły bitwę z wojskiem Garibaldego; królewskie wojsko miało uledz i trzymało się jeszcze tylko w twierdzy na granicy Państwa kościelnego. Natomiast donosi depesza z Turynu z dnia 24. września, że pod Kapuą miała zajść walka konnicy król. z Garybaldzistami, przyczem ujęto kilku Garybaldzistów w niewole.

— Według doniesienia z Turynu z dnia 21go bawi dyktator w Palermie, gdzie jego obecność jest tem potrzebniejsza, że stronnictwo anexyi z Piemontem jest silne i liczne. Niepokój wzmógł się jeszcze bardziej, gdy się rozeszła pogłoska, że Garibaldi zamianuje na miejsce prodyktatora Depretis Aurelego Safi, byłego członka Mazzinistowskiego tryumwiratu w Rzymie. Ale wybór dyktatora padł na Mordiniego byłego ministra w Toskanii za rządów Montanellego. Mordini, jak mówi dziennik *Opinion nationale*, jest równie umiarkowany, jak dzielny i zdolny, i nigdy nie obwiniano go o Mazzinizm. Depretis, mówi *Perseveranza*, zażądał, nim złożył prodyktaturę Sycylii, jedną dywizyę Piemontanów, bo Sycylia ogołocona jest całkiem z wojska. Sardynia odmówiła, nie chcąc dowództwa wojsk swoich powierzać sycylijskim jenerałom.

Odwet rewolucyjny pojawia się jeszcze ciągle, a w niższych częściach miasta wyrobnicy wznosili okrzyki za Królem. W Pozzuoli pod wodzą kapitana żandarmeryi powstał także rozruch: podobnie i po innych miejscach. Straszne były zajścia w San Antonio i Aviano, gdzie, jeżeli dziennik *Iride* nie przesadza, do 154 osób padło.

Korpus Garibaldego, który wysiadł na brzeg przy ujściu rzeki Garigliano, przeciął komunikacyę wojsku król. z Kapuy do Gaety.

Dziennik *Pays* potwierdza wiadomość, że się udało Garibaldemu ustawić część swego wojska między Kapuą i Gaetą. Ale Król postanowił walczyć do upadłego.

Niemce.

(Książę Rejent z powitaniem Królowej do Akwisgranu. — Wiadomości bieżące. — Przybycie Królowej angielskiej.)

Berlin. 24. września. Jego król. Wysokość książę Rejent odjechał wczoraj wieczór o godzinie $7^1/_2$ do Akwisgranu, by powitać Królowę Wiktoryę.

— Dziennik *B. u. H. C.* donosi, że rozporzadzenie gabinetu przedłuża czas wypożyczania gospodarzom wiejskim koni artyleryi do dnia 1. czerwca 1861. Jednak wprzód jeszcze w tym miesiącu ma nastąpić przegląd wszystkich wypożyczonych koni artyleryi.

Frankfurt, 25. września. Królowa angielska przyjechała tu wczoraj wieczór o godzinie $7^1/_2$ osobnym pociągiem kolei żelaznej Taunus, i wysiadła z swoim dworem, do 90 osób. w „hotelu angielskim“, który urzadzono wspaniale na jej przyjęcie; na szczycie hotelu powiewała angielska chorągiew. W dworcu kolei żelaznej, pisze dziennik Frankfurtski, powitali Królowę jak najserdeczniej, księżna pruska, Wiel. książę i W. księżna Badeńscy, obecni członkowie dyplomacyi, jeneralicya, członkowie komisyi wojska związkowego, naczelny komendant naszego garnizonu związkowego i inne

znakomite osoby. Dzisiaj rano o godzinie $9^1/_2$ odjechała Królowa angielska z księciem małżonkiem i księżniczką Alicą osobnym pociągiem Kanauskiej kolei żelaznej na Aszaffenburg do Koburga.

Koburg, 25. września. *Nürnb. Corresp.* donosi: Dzisiaj o $11^3/_4$ godzinie w południe przybyli tu zwyczajnym pociągiem z Eisenach książę Fryderyk Wilhelm, jego małżonka księżna Wiktorya i mały dziedziczny książę Prus w królewskim wagonie salonowym. Książę przyjmował swych gości u dworca kolei żelaznej i odprowadził księżne do przygotowanego nadwornego powozu. Wszyscy państwo byli w czarnym ubiorze. O samej piątej godzinie wjechał do tutejszego dworca kolei żelaznej osobny pociąg, którym przybyła Wiktorya Królowa angielska, książę małżonek, i księżniczka Alice tudzież świta. Książe i Fryderyk Wilhelm książę Prus, w pojedyńczej żałobie, oczekiwali przyjazdu Królowy od piątej godziny. W trzecim wagonie siedział lord John Russell, towarzyszyło mu kilku angielskich magnatów. Dwa dalsze wagony miały innych angielskich i tutejszych gości.

Azya.

(Poczta zamorska.)

Parowiec Lloyda „Bombay“ przywiózł dnia 26go b. m. najświeższą pocztę z Bombaju z wiadomościami z Kalkuty z dnia 22. sierpnia, z Bombaju z 28. sierpnia, z Singapore z 18. sierpnia, z Batawii 11. sierpnia, z Honkongu z 10. sierpnia, z Shanghai z 28. lipca.

W Delhi stracono znowu kilku rokoszanów. Cała pruska eskadra z poselstwem zawinęła do Singapore i odpłynęła 13. sierpnia do Shanghai. Okręt transportowy „Elba“ został dla naprawy. Zebrane siły angielskie odeszły dnia 26. lipca na Pejho. Równocześnie mieli Francuzi opuścić Tshi-Fu. Sprzymierzeni liczą 260 okrętów, i połączą się w pobliżu wysp shaickich na 14 mil od Pejho. Mają wyładować w Petang, i natychmiast uderzyć na warownie. Powstańcy zdobyli, jak słychać, Nantsiu, w obwodach jedwabniczych. Wojska w Kantonie cierpią na rozmaite choroby. Kochinchinowie naciskają mocno na Francuzów w Sajgonie.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 26. września. Flota zgromadzona stoi na kotwicy w Pola. Uzbrojono także okręt „Nowara.“ Parowiec sardyński odpłynął wczoraj wieczorem.

Semlin, 26. września. Książę Miłosz umarł dziś przed południem. Pogrzeb nastąpi w sobotę.

Proklamacya z dnia dzisiejszego ogłasza, że Michał Obrenowicz III. wstąpił na tron jako dziedziczny następca tronu. Spokój nie był naruszony.

Paryż, 29. września. Dzisiejszy *Constitutionnel* donosi, że wysłana została nowa dywizya wojsk francuskich do Rzymu, i dodaje: ten krok jest skutkiem ostatnich wypadków, jakie zaszły we Włoszech, i rewolucyjnej cechy postępków Garibaldego.

Francya będzie jak w roku 1849 także w roku 1860 bronić Rzymu i Papieża przeciw demagogii.

Constitutionnel mniema, że obecność Francuzów zapobiegnie burzy rewolucyjnej. W przeciwnym razie tworzyć będą Francuzi nieprzełamaną zaporę ku ochronie władzy głowy kościoła i wiecznego miasta. Pomnożenie wojska uczyni obronę Rzymu skuteczniejszą, ale zasada nieinterwencyi będzie szanowaną. W końcu wyraża artykuł nadzieję, że postępowanie Francyi umocni we Włoszech zbawienną reakcyę przeciw nawałowi anarchyi.

Paryż, 28. września. *Patrie* donosi: Zapewniają, że korpus okupacyjny w Rzymie będzie wzmocniony dywizyą z Lugdunu. Dnia 23. rozpoczęli Garibaldziści znowu działania zaczepne nad rzeką Volturno.

Paryż, 27. września. Piemontanie zajęli 26go przedmieście Ankony Porta pia.

Marsylia, 26. września. Do Toulonu nadszedł rozkaz przygotować większe okręta transportowe. Eskadra angielska w Malcie ma być wzmocniona trzema okrętami wojennemi.

Londyn, 27. września. Tutejsze dzienniki podają następujący telegram; *Paryż*, 26. września. Baron Budé, który przyjechał z Petersburga donosi: Książę Gorczakow oświadczył na dłuższej konferencyi z księciem Montebello, że Rosya pragnie przyjaźni Francyi, ale francusko-sardyńskie przymierze daje otuchę doktrynom, które zagrażają tronom; Rosya musi przeto z drugimi podnieść swój głos za porządkiem i monarchą, i dlatego nastąpi zjazd warszawski. Baron Budé odjedzie w piątek z odpowiedzią do Petersburga.

Turyn, 28go września. Dzisiejsza *Opinione* powiada: Jak tylko Papież wyjedzie z Rzymu będzie od rzeki Mincio aż do ostatecznego krańca Sycylii panować tylko jeden lud i jeden rząd, i potrzeba całej siły Włoch, by uczynić niepodobnym powrót Papieża na czele koalicyi, która zaczyna obradować w Warszawie, a ten w którego ręku spoczywają losy, nie mógłby usprawiedliwić tego w obec historyi, jeśliby formami i względami dał się nakłonić do zgubienia Włoch. — Senat zwołany jest na dzień 2. października.

Turyn, 27. września. Do dzisiejszej *Opinione* piszą: Zdaje się, że Papież pod zagrożeniem, że opuści Rzym, wezwał Napoleona, ażeby zalecił Piemontowi ustąpić z państw rzymskich. Cesarz każe tylko bronić Rzymu, ale nie przeszkadzać odjazdowi Papieża; a gdyby Papież zażądał odwołania Francuzów, chętnieby to uczynił. *Opinione* wątpi jeszcze, by Ojciec święty zamierzał stanowczo odjechać: dodaje jednak, że w takim razie byłaby usunięta największa przeszkoda zjednoczenia Włoch. Król jedzie podobno w sobotę 29go do Bononii.

Turyn, 26go września. Prezydent izby turyńskiej Lanza zaprasza deputowanych usilnie, ażeby się zebrali niezawodnie dnia 2. października. Do Genuy nadeszło 400 jeńców wojennych i umieszczono ich w fortach. Papieski pułkownik Mertilier obsadził 1/2go Pontecorvo.

Turyn, 26. września. Urzędowe wiadomości z Monteacute z dnia 26. b. m. donoszą, że brygada bonońska i bersaliery wzięli szturmem warownie Ankony, Pelago i Perfito. Wkrótce nastąpi szturm warowni Gardetto. Wiktor Emanuel zamierza udać się do Bononii. Governolo odwiózł 1000 jeńców do Tryestu. Ledru Rollin jest w Neapolu. Pallavicino zawiózł Królowi propozycye Garibaldego. Król odrzucił je. Pallavicini nic nie zdziaławszy odjeżdża napowrót do Neapolu.

Turyn, 25. września. Dzisiejsza *Opinione* powtarza dosłownie protest kardynała Antonelego przeciw napadowi Piemontanów na państwa papieskie: Piemont wydziera Jego Świątobliwości zbrojną przemocą dobra kościoła, dziedziny rzymskie, pomimo że Cesarz Napoleon przyrzekł zerwać stosunki z Piemontem w razie zaczepki wojsk papieskich, i oprzeć się najściu na kraje stolicy św. Jego Świątobliwość protestował przeciw temu zdeptaniu praw boskich i ludzkich, przeciw tym wypadkom podkopującym niezawisłość hierarchyi, i tuszy, że przyjażne mocarstwa, którym zależy na tem, aby utrzymać swe własne trony, położą tamę szerzącemu się duchowi nadużyć, który depcząc wszelkie prawa, zażega wojskami swemi nierząd w obcych państwach, aby się zbogacić łupem wydartym legalności i monarchizmowi. Ojciec święty tuszy, że wysłuchany będzie głos tylu milionów katolików, którzy duchownego ojca swego widzą w tak wielkim ucisku.

Turyn, 24. września. Główna kwatera jenerała Fanti jest w Lorecie. Do Turynu przybyli: Vimercati, Divincenti, Pallavicino. Pallavicino w misyi od Garibaldego.

Medyolan, 28. września. Jak donoszą dziennikowi *Perseveranza* z Turynu miał Cesarz Napoleon wprawdzie zapewnić posła sardyńskiego Nigrę na audyencyi pożegnawczej o swojej życzliwości dla Włoch, ale oraz oświadczył się ostro przeciw anarchyi.

Medyolan, 27. września. *Perseveranza* donosi z Turynu z 26go b. m.: Coraz bardziej utwierdza się pogłoska, że Papież wyjedzie z Rzymu. Po utworzeniu ministeryum neapolitańskiego nie spodziewają się tu nic dobrego, ponieważ składa się pod wpływem Mazziniego. Poseł holenderski przyjechał do Turynu.

Medyolan, 26. września. Dzisiejsza *Perseveranza* donosi, że wojska neapolitańskie zmusiły Garibaldzistów opuścić silne stanowisko pod Cajazzo.

Rzym, 25. września. Jenerał Goyon wysunął posterunki wojskowe na 2 mile od Rzymu. Corneto obsadzili znowu Francuzi.

Neapol, 25 września. Conforti składa czerwone ministeryum. Forty Pescara, Agusta i Scili poddały się.

Petersburg, 26. września. Zjazd warszawski będzie dopiero po 20. października: a to, iż dotąd nie nastąpiło rozwiązanie Najjaśniejszej Pani.

Belgrad, 27go września. Gubernator Porty i konzulowie składali księciu Michałowi Obrenowiczowi gratulacye do objęcia rządów. Młody Obrenowicz ogłosił się dziedzicznym księciem Serbii za wolą Boga, życzeniem ludu i na mocy Hati-Szeryfów. Berat Porty będzie niezwłocznie wyjednany w Konstantynopolu, i zgromadzenie narodowe ma być zwołane w pewnym czasie. Smutna organizacya kraju i zawikłane stosunki gotują trudne zadanie nowemu księciu. Nadana została polityczna amnestya. Urzędnicy pozostają tymczasowie w służbie z zastrzeżeniem późniejszych zmian podług zdatności. W Belgradzie panuje zupełny spokój. Pogrzeb księcia Miłosza odbędzie się 29. września w Belgradzie.

Konstantynopol, 19go września. (Na Marsylię.) Skarb państwa nie wypłacił zaległych procentów. Kurs wexli podniósł się o 14%.

Ateny, 22. września. Dnia 15. b. m. zaszły tu zaburzenia i uwięziono kilku ludzi.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 27. września.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0 Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	326.66	+ 11.7	82.5	połud.-zach. sł.	jasno
2 godz. po p.	326.26	+ 18.7	52.1	„ „	„
10 god. wiecz.	326.02	+ 11.8	82.7	„ „	pochmurno

TEATR.

Dziś opera niemiecka: **„Die Nachtwandlerin.“**

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 28. września.

Hotel rosyjski: PP. Urbański Rudolf. — Prawecki Eust.
Hotel europejski: Starzyński Bojomir. — Głogowski Artur.
Hotel angielski: Hr. Kwilecki Miecz. — Mańkowski Xawery. — Skrzyński Franciszek.
Hotel Kuhna: Raczyński Jakób.
Do domu zajezdnego Krynickiego: Schulbaum Józef Karol, c. k. lekarz obwodowy.

Dnia 29. września.

Hotel rosyjski: Waljemare Franc., c. k. polny marszałek-porucznik. — Przyhoda Fryd., c. k. porucznik. — Hr. Dzieduszycki Miecz. — Hr. Potocki Miecz. — Zieliński Ludwik.
Hotel europejski: Mikłaszewski Jędrz., c. ros. rotm. — Grodziccy Lud. i Leon. — Długoborski Felix — Niedzielski Ferd.
Hotel Langa: Demianenko Jedrzej, ces. ros. radca dworu.
Hotel Kuhna: Topolnicki Xawery.
Zajazd Leszczyńskiego: Orkiesz Rudolf, doktor praw.
Zajazd podolski: Fontana Winc., c. k. przel. pow.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 28. września.

PP. Gubatta Rudolf, c. k. przeł. pow. do Rawy. — Wolańscy Władysł. Franc. i Wiktor, do Rzepiniec. — Torosiewicz Franc., do Hołhoczy. — Podoski Jerzy, na Podole ros. — Łodyński Hieronim, do Milatyna. — Prelentner Józef, c. k. radca sekc., do Czerniowiec.

Dnia 29. września.

Papara Szczęsny do Potoka. — Raczyński Jakób, do Krowicy. — Wachowski Eust., ces. ros. kapit., do Milatycz. — Br. Schlechta Wincenty, c. k. feldmarszałek-porucznik, do Dynowa

Kurs lwowski.

Dnia 28. września.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	24	6	27
Dukat cesarski .	„	6	25	6	29
Półimperyał zł. rosyjski	„	10	80	10	92
Rubel srebrny rosyjski	„	2	9	2	9
Talar pruski	„	2	—	2	3
Polski kurant i pięciozłotówka	„	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.		85	—	85	50
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	—	—	—	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	63	—	64	—
5% Pożyczka narodowa		74	—	76	35

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 29. września

Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 74.10 Metaliki po 5% za 100 zł. 62.70; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł —.—. Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —. Węgier —. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 735. Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 165 20; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. — —

Wexlowy. Augsburg za 100 zł. południ. niemieck. waluty 113 75 — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 132.80. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6 35, dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony — —, półkorony —.—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27. września.

1. Dług publiczny.	pien.	towar.
A. Państwa.		
W austr. wal. po 5% . .	58 50	59 50
Z pożyczki narod. po 5%	73 70	74.10
Z r. 1851, ser. B. po 5%	95.—	95 50
Metaliki po 5%	62 75	63 —
dtto. „ 4½% . . .	54 50	55 —
dtto. „ 4% . . .	48 50	49
dtto. „ 3% . . .	37 —	37 50
dtto. „ 2½% . . .	31.—	32.—
dtto. „ 1%	12 30	12 50
Przez. do wylos. z r. 1839	118 50	119 50
„ 1854	86 50	87 50
„ 1860	85.75	86.75
Renty Cemo po 42 lir. aus.	15 25	15.50
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	—.—	62.—
„ 4½%	—.—	55.—
„ 4%	—.—	48 —
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3½%	—.—	42.—
„ 3%	—.—	50.—
„ 2½%	—.—	46.—
„ 2¼%	—.—	41.—
„ 2%	—.—	37 —
„ 1¾%	—.—	33.—
dtto. z procent za granicą . „ 5%	—.—	62.—
„ 4½%	— —	55.—
„ 4%	—.—	48.—
B. Krajów koronnych		
Niższej Austryi .	88.—	89.—
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł. Wyż. Aust. i Salb.	86.—	87 —
Czech	91.—	92.—
Morawii	87.—	88.—
Szląska	84.—	85.—
Styryi	87.	88.—
Tyrolu	96.—	—.—
Kar., Krainy. i Wyb.	86.	87.—
Węgier . . .	63 75	64 75
Ban. Tem., Kroacyi i Slawonii . . .	62.50	63 50
Galicyi	63 —	63 50
Siedmiogr. i Bukow.	60 50	61 —
Lom. wen. poż. z r. 1850	— —	— —

	pien	towar
Wen. pożyczka z r. 1859	78.25	78 75
po 5%	—.—	62.
Dług Tyrolu „ 4%	—.—	48 —
„ 3½%	—.—	42.—
Dług Salcburga „ 3%	—.—	35.—
„ 2½%	—.—	29.—
Dług Krainy . „ 2%	—.—	22.—
„ 1¾%	—.—	21.—
2. Stan oblig. domestykaln.		
po 3% za 100 zł. . .	—.—	14.—
„ 2½% za 100 zł.	—.—	13.—
„ 2¼% za 100 zł. . .	—.—	12.—
„ 2% za 100 zł. . .	—.—	11.—
„ 1¾% za 100 zł. . .	—.—	10.—
3. Akcye.		
Banku nar.	736	739
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	162 80	163 —
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	530	535 —
Półn. kolei po 1000 zł. m.k.	1751	1753.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	251 50	252 50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	178	179
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k. .	110 —	110 50
Kolei Cisy po 200 zł m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.
Lomb.-wen. kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 120 zł. (60%)	144 —	145 —
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m.k. z wpł. po 120 zł. (60%)	151 —	151 50
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m.k.	22.—	24.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m.k.	56.—	60.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	645.—	650.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
z wpłatą 60 zł. (30%) .	—.—	—.—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł.	—.—	200.—
dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k. . . .	95.—	105.—

	pien.	towar
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a. .	—.—	—.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m.k.	381.—	382
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	140 —	150 —
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	350.—	355.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k. . . .	320.—	325.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
4. Listy zastawne.		
Banku narodowego w mon. kon. 6let. po 5%	98	99
10 „ 5%	96 —	97 —
przeznacz. do los. po 5%	88 50	89. —
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	100 —	—.—
przez. do los. po 5% .	85 —	85 50
Gal Tow. kred. po 4% . .	84.—	84 50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.		
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	91.75	92.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	135.50	136.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	93.75	94.25
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	131.50	132.—
Kol. Gloggn. za 100 zł. .	—.—	84.
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	92 50	93.—
Lloyda za 100 zł.	—.—	80.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	104 50	105 —
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	93 —	94 —
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.	108.	109. —
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	37.75	38. —

	pien.	towar
Esterhazego po 40 zł. m. k.	82.—	82 50
Salma „ 40 „ „	36.—	37 —
Palffiego „ 40 „ „	34.—	35.—
Clarego „ 40 „ „	35. —	36 —
St. Genois „ 40 „ „	35. —	36 —
Windischgrätza 20 zł. „	22 —	23 —
Waldsteina 20 „ „	24.	25 —
Keglevicha 10 „ „	13 —	14 —
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	114.50
Augsburg za 100 zł. w. p.-n.	—.—	114.50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal. . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n	114 50	114.75
Genua za 100 lir. piem. .	—.	— —
Hamburg za 100 M. B. .	101 —	101. —
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt		133 50
Lugdun za 100 fr. . . .	—.—	—.—
Medyolan za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr. . . .	53 10	53 10
Paryż za 100 fr.	53 20	53.20
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a. .	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piastr woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—
Dyskonto weks. Bank. nar. . .		5%
Procenta za zaliczki Bank. nar. na pap. publ		5%

Kurs złota.

w przecięciu w w. a.

Dukaty ces. men. . .	6 zł.	39	c.
dtto. pełnej wagi . . .	6 „	38	„
Korona	18 „	50	„
Półkorona . . .	„	—	„
Napoleondor	— „	—	„
Rosyjski impery. . . .	— „	—	„

Kurs korony w c. k. kasach 13 zł. 50 c.

KRONIKA.

(Towarzystwo austryackie sztuk pięknych) przeznaczyło w tym roku dla członków i akcyonaryuszow swoich, cztery szczególniejszej piękności ryciny, rzec można dzieła bardzo wprawnej ręki. Od lat dziesięciu co zostaje pod nowym zarządem, nigdy jeszcze tak ponętne nieprzypadło premium. Dawniejszemi laty było wzwyczaju skupować doborniejsze obrazy z wystawy puszczać przez losy, i ten tylko, komu szczęśliwy los z urny wypadł, odnosił korzyści kosztem spólnego wszystkich członków daru wniesionego. Że przy takim składzie rzeczy, gdzie tysiące z próżną nadzieją tylko za swoje życzliwe chęci wychodzili, towarzystwu ostać się nie mogło, i wątleć musiało, to pewna; i dopiero szczęśliwy pomysł, który w dzisiejszym zarządzie przewodzi, zapewnił towarzystwo trwałość, gdy każdy z członków i akcyonaryuszów ma zapewnienie, że oprócz wielkiej wygranej z losu urny, otrzymuje jeszcze w upominku wizerunki zdjęte z obrazów mistrzów pierwszych i w jak najwytworniejszym odwzroczu. I właśnie te co w bieżącym roku do rozdania między akcyonaryuszów są przeznaczone, godne są wspomnienia i pochwały.

Pierwsze premium jest miedzioryt ręki Mayera Chr. w Wiédniu, zdjęty z obrazu P. P. Rubensa; przedstawia: „Cztery części świata“ figurami rzek czterech.

Drugie premium, a bardzo cenione, jest litografia ręki Bauera Józefa w Wiédniu „Rybarka“ czyli jak podpis mówi: „Dziewczę z rybami na przedaż“, podług Conona.

Trzecie premium jest miedzioryt ręki Giardeta E. „Marya Antoinetta w więzieniu Temple“, z obrazu p. Charles Müller.

Czwarte i ostatnie premium jest galwanografia rysunku p. Schöninge w Wiédniu, odwzrocone z obrazu G. Kirnera, a przedstawia „Pierwiosnek“.

Wszystkie te ryciny są wyłączną własnością towarzystwa, i w handlu nie do nabycia, gdyż dla samych akcyonaryuszów są przeznaczone.

Akcya zaś jedna kosztuje 5 zł. 25 cent.; a z planu, odbiera każdy tylokrotne premium, ile akcyi posiada. Pojedynczym posiadaczo zostawiono do woli, który z pomienionych przedmiotów sobie obiora. Ale przytem maja zawsze prawo do losu urny, i wygrać nadto mogą obraz olejny, tem pewniej, że Towarzystwo znaczną ich ilość zakupuje z wystawy, która co miesiąc się otwiera. Z ostatniej wystawy liczą nabytych obrazów 47; wprawdzie osobiście nieznaną nam jest ich artystyczna zaleta, ale wnosząc z tego, że kupnem zajmują się znawcy, a w katalogu wyczytujemy ceny wysokie, bo do 1000 zł. i 3000 franków dochodzące, musi bezwątpienia bogate być tej urny wyposażenie. Lecz mimo wygranej, samo premium wyrównywa a może i przechodzi stawkę, jak o tem naocznie się przekonywamy z wzorów nam do redakcyi nadesłanych.

Dochód z akcyj, przeznaczają statuta Towarzystwa na wsparcie sztuk pięknych, a bardziej jeszcze artystów, oddających się pracom sztuk nadobnych we wszystkich krajach koronnych państwa austryackiego; i że Towarzystwo powołania swego z chwałą dopełnia, dowodem to że się wzmaga, i coraz wyższej nabywa powagi.

Główny Redaktor *M. Brzeniawa Sarlyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*